



Sygn. akt I CSK 72/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. R.

przeciwko M. S. i I. S.

o ochronę dóbr osobistych, złożenie oświadczenia i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 października 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 26 sierpnia

2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
strony pozwanej kwotę 1800,- (jeden tysiąc osiemset) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2008 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 grudnia 2007 r., oddalającego powództwo o ochronę dóbr osobistych: złożenie oświadczenia i zapłatę kwoty 90000 złotych, zasądając także na rzecz pozwanych koszty postępowania apelacyjnego.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Powódka, będąca znaną osobą u odbiorców programów telewizyjnych, w dniu 5 stycznia 2007 r. wyraziła ustnie zgodę na poprowadzenie gali [...], jaka była organizowana w hali [...] w dniu 3 marca 2007 r., w ramach Mistrzostw Polski w tańcach latynoamerykańskich, przez pozwanych M. S. i I. S., prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej „A. ”. Ustalone też zostało wynagrodzenie w wysokości 15000 złotych (kwestie bezsporne). W czasie jednej z kilkakrotnych później rozmów telefonicznych powódka wyraziła zgodę na podanie informacji, że poprowadzi galę, nie wyrażając jednak zgody na użycie jej wizerunku, ze względu na prawa przynależne co do tego telewizji [...]. Począwszy od 8 lutego 2007 r. w kampanii reklamowej pojawiły się plakaty oraz ogłoszenia w prasie, reklamy w Internecie i spoty radiowe, informujące o imprezie i o prowadzeniu gali przez powódkę. Trwała także wymiana projektów umowy, jaka miała zostać na piśmie zawarta między stronami, czym zajmowały się biura obu stron. Na kilka dni przed imprezą, w dniu 28 lutego 2007 r. powódka telefonicznie poinformowała pozwanego I.S., że nie wystąpi podczas gali, ponieważ będzie ona transmitowana przez stację telewizyjną [...], a nie przez [...].

Kwestia wyboru stacji telewizyjnej transmitującej galę oraz zawarcia stosownej umowy nie należała do wymienionych pozwanych, lecz do zlecającego im organizację samej gali Polskiego Towarzystwa Tanecznego, również pozywanego na etapie pierwszej instancji w niniejszej sprawie. Odstąpienie od umowy przez powódkę związane było z umową o współpracę, jaka ją wiązała z [...], w której znajdowały się postanowienia o zakazie konkurencji, obejmujące w szczególności prawo [...] do wykorzystywania wizerunku powódki wraz z jej

wypowiedziami, w szczególności uzależniając od pisemnej zgody jej udział w reklamach i akcjach promocyjnych.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, co podzielił w wyroku oddalającym apelację Sąd Apelacyjny, uważając, że nie nastąpiło naruszenie przez pozwanych wizerunku powódki, skoro pozwani posłużyli się w materiałach reklamujących Galę [...] nazwiskiem powódki, a to było dozwolone, zgodnie z umową zawartą skutecznie z pozwanymi dnia 5 stycznia 2007 r. Zaraz po odstąpieniu powódki od umowy, pozwani nakazali usunąć jej nazwisko z miejsc, w których występowało i było to jeszcze możliwe do przeprowadzenia, dlatego, zdaniem Sądów obu instancji, również w okresie pomiędzy 28 lutego a 3 marca 2007 r. dobra osobiste powódki nie były przez pozwanych naruszane.

Skarga kasacyjna powódki została oparta na zarzucie naruszenia przez zaskarżony wyrok prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz uznanie, że niewątpliwe użycie w celach komercyjnych nazwiska osoby publicznej, które w sposób nie budzący wątpliwości identyfikuje osobę i wykorzystuje jej renomę, stanowiąc rozpoznawalną dla wszystkich odbiorców osobistą rekomendację, nie jest tożsame z korzystaniem z jej wizerunku, co wyklucza stosowanie mechanizmów i gwarancji ochronnych; także poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 66 k.c. oraz art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez przyjęcie, że rzekomy fakt zawarcia umowy o dzieło w drodze ofertowej w odniesieniu do innych czynności implikuje w sposób kategoryczny okoliczność w postaci wyrażenia zgody na wykorzystanie i rozpowszechnianie do celów reklamowych dóbr osobistych (nazwiska, wizerunku) osoby publicznej, chociaż tak istotne postanowienie umowy, które winno składać się na treść oferty aby doszło do skutecznego zawarcia umowy byłoby w istocie jedynie okolicznością „dorozumianą”. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie po uchyleniu wyroku, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest niezasadna.

W sprawie jest bezsporne, że między stronami została zawarta umowa na udział powódki jako prowadzącej 3-godzinną galę podczas Mistrzostw [...] , określono termin i wysokość wynagrodzenia, a także uzyskano jej zgodę na podanie imienia i nazwiska do ogólnej wiadomości, że to właśnie ona będzie tę galę prowadzić. Pozostaje ocenić prawnie, czy ta zgoda była tylko dorozumiana a więc niewystarczająca do umieszczenia nazwiska powódki na plakatach i innych środkach informujących o „gali”, oraz, czy przez takie umieszczenie naruszone zostało dobro osobiste powódki w postaci upublicznienia jej wizerunku, co podlega ochronie na podstawie art. 81 prawa autorskiego, niezależnie od ochrony należnej na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Ma rację skarżąca, powołując się także na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że nazwisko i imię jest skierowanym na zewnątrz znakiem rozpoznawczym osoby fizycznej i ujawnienie go w celu jej identyfikacji nie może być zasadniczo uznane za bezprawne, jeśli nie łączy się z naruszeniem innego dobra osobistego, np. czci, prywatności lub godności osobistej (teza pierwsza wyroku SN z dnia 19 listopada 2003 r. I PK 590/02, OSNP 2004, nr 20, poz. 351). Dlatego samo ujawnienie nazwiska nie jest naruszeniem, co do zasady dobra osobistego i dotyczy to także osoby o nazwisku publicznie znanym (polityków, dziennikarzy, aktorów), chyba że w danych okolicznościach osoba taka wyraźnie albo dorozumianie sobie tego nie życzy.

W niniejszej sprawie wyrażenie zgody na podanie nazwiska wiązało się z jego umieszczeniem w materiałach informujących o imprezie masowej, która także dzięki nazwisku powódki, jako prowadzącej miała zgromadzić publiczność w hali [...]. Informacja ta miała zatem charakter marketingowy i komercyjny, z czego powódka w chwili wyrażania wspomnianej zgody musiała sobie oczywiście zdawać sprawę. Ustalenie też kwoty wynagrodzenia za 3-godzinny udział w prowadzeniu „gali” daje podstawę do przyjęcia, że powódka stała się osobą zainteresowaną w skompletowaniu widowni i odbyciu imprezy. Jest też zasadne twierdzenie w odpowiedzi pozwanych na skargę kasacyjną, że zgoda na umieszczenie imienia i nazwiska powódki w materiałach promujących galę służyło

także do wzmocnienia jej publicznego *image*, wykazywało konsekwencję dokonywanych przez nią wyborów zawodowych i zainteresowania tańcem, jako że powódka niedawno wygrała edycję „[...]”. Daje to podstawę do uznania również własnego interesu powódki w ujawnieniu swojego imienia i nazwiska, żeby było wiadome, iż to właśnie ona będzie prowadzić imprezę na; korzyści związane z promocją „gali” były zatem w stosownych proporcjach - obustronne. Z pewnością zaś nie można akceptować poglądu skarżącej, że zgoda jej nie była na tyle wyraźna, aby zachować przesłanki zawarcia umowy na podstawie oferty i jej przyjęcia, przez prawidłowe zastosowanie art. 66 k.c. Warunki ofertowego zawarcia umowy zostały wystarczająco zachowane, podobnie jak zgoda powódki na zamieszczenie jej imienia i nazwiska w informacjach o imprezie, w której miała wziąć udział jako osoba prowadząca o znanym nazwisku.

Czy można zatem mówić o naruszeniu prawa powódki do wizerunku na gruncie art. 23 k.c. i art. 81 ust. 1 prawa autorskiego? Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r. I CK 495/03 (Glosa 2005, nr 1, s. 54) „wizerunek osoby jest jej dobrem (argument z art. 23 k.c.), rozpowszechnianie eksponujące tę postać bez jej zgody stanowi naruszenie tego dobra. Jeżeli ponadto okoliczności rozpowszechniania (w wielu egzemplarzach i w miejscach publicznych) wskazują na instrumentalne traktowanie omawianego dobra, osoba przedstawiana może odczuwać to jako samowolną! publiczną ingerencję w sferę jej i przeżyć wewnętrznych, a tym samym odczuwać poczucie krzywdy zgodne z odczuciem, które w opisanej sytuacji stałoby się udziałem każdego rozsądnie myślącego człowieka przywiązującego właściwe znaczenie do swej godności”. Już z powyższych twierdzeń, które należy zaaprobować wynika, wbrew twierdzeniom skarżącej, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia z naruszeniem wizerunku jako dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., w sposób dający podstawę do ochrony według art. 24 k.c. Umieszczenie w materiałach promocyjnych samego imienia i nazwiska, także osoby publicznie znanej nie jest tożsame z umieszczeniem wizerunku w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych; są to dobra wymienione w art. 23 k.c. obok siebie. Nie można też twierdzić, że posłużenie się nazwiskiem powódki w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiło działanie instrumentalne,

powszechnie negatywnie oceniane i mogące budzić, wskazane w powyższym orzeczeniu SN poczucie krzywdy.

Skarżąca próbuje utożsamiać rozpowszechnienie jej imienia i nazwiska z rozpowszechnieniem wizerunku, na co nie wyraziła zgody, bo to stanowiłoby nieuprawnione wykorzystanie jej renomy. Sąd II instancji odniósł się do podejmowanych prób w doktrynie prawa, aby zrównać zasady ochrony nazwiska i wizerunku, oceniając je nawet pozytywnie, ale słusznie wskazał, że postulaty w tym zakresie nie zostały zrealizowane przez ustawodawcę. Wprawdzie nie ma w doktrynie prawa jednolitego rozumienia pojęcia wizerunku, ale przeważa stanowisko, w którym na czoło wybijają się „dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród ludzi”, jako obraz fizyczny, portret, rozpoznawalna podobizna. W wyroku SN z dnia 20 maja 2005 r. II CK 330/03 (Biul. SN 2004, nr 11, s. 10) przyjmuje się, że „wizerunek, poza dostrzegalnymi dla otoczenia cechami fizycznymi, tworzącymi wygląd danej jednostki i pozwalającymi - jak się określa - na jej identyfikację wśród innych ludzi może obejmować dodatkowe utrwalone elementy związane z wykonywanym zawodem, jak charakterystyka, ubiór, sposób poruszania się i kontaktowania z otoczeniem”. Słusznie się ocenia, że takie rozumienie wizerunku zbliża je do wyróżnianego we współczesnym piśmiennictwie pojęcia „persony” i „prawa na personie”, co oznaczałoby przyznanie ochrony skonkretyzowanemu interesowi osoby sprzeciwiającej się rozpowszechnianiu skojarzeń z nią związanych, w celach reklamowych, w tym nie tylko jej podobizny, ale i nazwiska, charakterystycznego powiedzenia, głosu itp. Można nawet przyjąć, że gdyby akceptować takie właśnie rozszerzenie rozumienia wizerunku, to art. 81 prawa autorskiego mógłby stanowić załączek ochrony *de lege ferenda* przed niechcianym rozpowszechnianiem wizerunku w celach reklamowych.

Sięgając jednak *de lege lata* do treści art. 81 ust. 1 prawa autorskiego należy stwierdzić, że prawo do wizerunku jest uznawane powszechnie za konkretyzację prawa do wizerunku z art. 23 k.c., a ten przepis traktuje oddzielnie prawo osobiste do nazwiska i do wizerunku. Wizerunek zaś w znaczeniu językowym oznacza obraz fizyczny człowieka, jako przedstawienie jego postaci, zwłaszcza zaś twarzy. W rozumieniu przenośnym, zgodnie z regułami językowymi wizerunek może się

także odnosić do takich cech człowieka, których ujawnienie umożliwia jego identyfikację. Z tego widać, że bez względu na akceptowanie węższego albo szerszego rozumienia wizerunku nie jest zasadne utożsamianie upublicznienia nazwiska z upublicznieniem wizerunku, jeśli co najmniej nie towarzyszy temu ocena osoby, której nazwisko się podaje, budując w ten sposób „wizerunek” tej osoby. Nie jest też skuteczne, jak to się czyni w skardze kasacyjnej wiązanie upublicznienia nazwiska z wizerunkiem tylko dlatego, że dotyczy osoby znanej wśród widzów programów telewizyjnych, twierdząc nawet, że sama rozpoznawalność fizycznego wizerunku danej osoby może być słaba, np. poprzez jej zdjęcie, ale będzie ta osoba kojarzona właśnie przez podanie jej nazwiska.

Nie można się zgodzić ze zdaniem skarżącej, że naruszenie jej prawa do wizerunku stanowiło samo podanie jej nazwiska na materiałach reklamowych, a że miało to cel komercyjny, to brak wyraźnie sformułowanej zgody spowodował naruszenie art. 81 ust. 1 prawa autorskiego, w zakresie przysługujących powódce praw majątkowych. Nie jest też tak, że komercyjne, reklamowe wykorzystanie wizerunku zrodziło roszczenia o dodatkowe wynagrodzenie w dochodzonej kwocie, znacznie przekraczające sumę umówioną, a jakoby odnoszącą się tylko do prowadzenia Gali [...]. Zarówno więc niezasadne jest zarzucanie zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 23 i 24 oraz art. 66 k.c., jak i art. 81 ust. 1 prawa autorskiego.

Z powyższych względów należało skargę kasacyjną oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

Jz

/tp/